

PRZED NAMI JESZCZE WIELE ZADAŃ



Fot.: Krzysztof Orzechowski

Z prezesem Zarządu Głównego ZKR PiBWP płk. dr. Czesławem LEWANDOWSKIM rozmawia Michał Izdebski.

Minęło pół roku od zakończenia VIII Kongresu Związku i objęcia przez Pana funkcji prezesa Zarządu Głównego. Jak z perspektywy półroczna ocenia Pan „kondycję” Związku i jakie najważniejsze zadania stoją przed organizacją w 2024 roku?

Pół roku to zbyt krótki okres, aby precyzyjnie określić, jak to Pan ujął, „kondycję” Związku. Niemniej i z tej perspektywy widać, że przebieg i rezultaty Kongresu korzystnie wpłynęły na pracę i w pewien sposób ożywiły terenowe organizacje. Że tak się stało, potwierdziły np. moje wyjazdy i spotkania z Zarządami Wojewódzkimi i Okręgowymi, a także obrady grudniowego posiedzenia Zarządu Głównego z udziałem prezesów Zarządów nie będących członkami ZG.

Jeżeli chodzi o kluczowe zadania stojące przed organizacją to wynikają one z uchwały – programu działania ZKR PiBWP na lata 2023-2027, przyjętej na Kongresie, przy czym ujęte tam kierunki pracy będą doprecyzowywane w kolejnych latach czteroletniej kadencji. Jeżeli

chodzi o bieżący, 2024 rok, to pierwszoplanową sprawą jest troska o zdrowie naszych członków, w tym ułatwienie dostępu do lekarzy specjalistów, oraz zapewnienie osobom po 90. roku życia wszystkich bezpłatnych leków. Podejmujemy starania o przyznanie członkom Korpusu Weteranów Walk o Wolność i Niepodległość Polski statusu Inwalidy Wojennego oraz wypracowanie skutecznych form pomocy kombatanantom samotnym i niepełnosprawnym. Będziemy dążyć do stworzenia, siłami samorządów, domowych hospicjów. Zdaję sobie sprawę, że są to sprawy trudne i wielokrotnie już podejmowane, ale podejmować je będziemy nadal z całą kombatancką stanowczością.

W czasie obrad VIII Kongresu mocno akcentowano działalność patriotyczno-historyczną, podkreślając jej znaczenie w środowiskach kombatanckich.

Sprawy te, jako były żołnierz, wieloletni działacz kombatancki i społeczny traktuję z należytą powagą. Działalności tej nie odpuścimy. Uważam, że należy

podjąć pilnie działania służące przywróceniu należnego szacunku i godności żołnierzom frontu wschodniego, których tysiące zginęło i zostało rannych w bojach od Lenino do Berlina, a których ofiarę i wysiłek pomijano i lekceważono w większości mediów publicznych i przez prawicowych historyków. Będę w tej sprawie konsekwentnie dążył do zadośćuczynienia pokrzywdzonym osobom.

Często, nie tylko w Warszawie, spotykam się z młodzieżą, wiem, że podobnie działają moi koledzy. Spotkania te cieszą się dużym zainteresowaniem i są dla obu stron wielce satysfakcjonujące. W sprawie krzewienia patriotyzmu będziemy pogłębiać współpracę z Ministerstwem Obrony Narodowej, Edukacji i Nauki, Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędem ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych oraz organizacjami pozarządowymi, jak np. Związek Harcerstwa Polskiego, Stowarzyszenie „Amor Patriae”, związki strzeleckie, którym bliska jest praca społeczna i wychowanie patriotyczne. Dostrzegamy także potrzebę podniesienia rangi Dnia Wete-

→ Dokonanie ze str. 3

rana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, która w ostatnich latach uległa widocznemu obniżeniu. Rok 2024 będzie obfitował w wiele doniosłych i okrągłych rocznic, jak np. 80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego i bitwy o Monte Cassino, będziemy także pamiętać o krwawych walkach 1 Armii WP na Wale Pomorskim, o Kołobrzeg. Związek z pełną odpowiedzialnością i aktywnością, na wszystkich szczeblach organizacyjnych, włączy się w te uroczystości.

Powołana na Kongresie Komisja Statutowa, po uzupełnieniu składu o przedstawicieli struktur terenowych, rozpoczęła pracę. Czego dotyczyć będą kluczowe zmiany w przygotowywanym projekcie?

Aktualnie obowiązuje Statut przyjęty na VI Kongresie, a próby jego nowelizacji podejmowane w trakcie obrad VII i VIII Kongresu zakończyły się niepowodzeniem. Komisja Statutowa, którą wybrano na VIII Kongresie, uzupełniona o przedstawicieli ogniw terenowych, ma przedstawić do końca pierwszego kwartału 2024 roku pierwszy projekt tej „Związkowej konstytucji”. Problemy, które budzą najczęściej kontrowersji to m.in. kategorie członków i ich uprawnienia oraz rodzaje struktur terenowych w sytuacji systematycznie malejącej liczebności kombatantów i podopiecznych. Dyskusje trwają cały czas.

Przypomnę, że różnice zdań dotyczą głównie statusu i uprawnień członków nadzwyczajnych, uprawnień członków podopiecznych, których pozycja w Związku była – zdaniem tej grupy – w zasadzie marginalna. Rozpatrzenia przez Komisję Statutową wymaga także zapis dotyczący działalności Rad Środowisk Kombatanckich wszystkich szczebli, które w praktyce zakończyły działalność.

Czy rozważana jest przyszłość Związku po zakończeniu obecnej kadencji? Czy Związek będzie jeszcze działał, czy przekształci się w nową strukturę? Jeśli tak to jakimi formami będziecie Państwo dążyć do zachowania dorobku, tradycji oraz jak

będzie kontynuowana opieka nad kombatantami i podopiecznymi?

Niezależnie od obecnej kondycji naszego Związku, czas biegnie nieubłaganie i trudno mi powiedzieć, czy obecna kadencja będzie ostatnią w pracy Związku. Sprawy, o które Pan pyta są przedmiotem rozważań kierownictwa Związku i pod uwagę brane są różne koncepcje. Związek nasz jest najliczniejszym i najdłużej funkcjonującym stowarzyszeniem kombatanckim w Polsce z bogatym doświadczeniem i tradycjami. Dysponuje materiałami faktograficznymi i ogromnym archiwum biograficznym. Jest sprawą oczywistą, że zasoby te powinny być zabezpieczone, a tradycje kontynuowane. Sprostac temu może jedynie posiadająca osobowość prawną struktura organizacyjna, jednak nad jej formą, kształtem i zadaniami jeszcze się nie zastanawiałem. Uprzedzając ewentualne pytania o „perłę” Związku, pałac Rembelskiego, informuję, że w sprawie jego przyszłości prowadzone są rozmowy, m.in. z prezydentem m.st. Warszawy.

Czy po wyborczym zwycięstwie opozycji demokratycznej i powołaniu obecnego rządu przewidziane są rozmowy na szczeblu parlamentarnym i w różnych resortach, a dotyczące sytuacji kombatantów, m.in. w sprawach bezpłatnych leków, dodatków kombatanckich, dostępu do specjalistów?

Oczywiście. Mam nadzieję, że po przejściu władzy przez ugrupowania demokratyczne problemy kombatantów, ludzi w podeszłym wieku i z tragicznymi przeżyciami wojennymi, znajdą należne miejsce w działaniach władz państwowych. Ale nie będziemy czekać z założonymi rękoma. Wspominałem powyżej o sprawach zdrowotnych kombatantów, zamierzamy niezwłocznie sprawę tę podjąć i przedyskutować z komisjami sejmowymi i senackimi, m.in. z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny, Komisją Zdrowia, Komisją Polityki Senioralnej czy Komisją Ustawodawczą.

Będziemy informować na bieżąco władze państwowe wszystkich szczebli o sytuacji i potrzebach środowisk kom-

batanckich. Widzimy też potrzebę zainspirowania władz samorządowych do wprowadzania uproszczonych form pomocy kombatantom samotnym i niepełnosprawnym, na wzór pomocy udzielanej Powstańcom Warszawskim. Postulować będziemy konieczność podniesienia wszystkich dodatków kombatanckich.

O decyzjach i rozwiązaniach dotyczących spraw zdrowotnych i socjalnych kombatantów będziemy niezwłocznie informować w miesięczniku „Polsce Wierni” oraz na związkowej stronie internetowej.

Na plenarnym posiedzeniu, 20 grudnia 2023 r., Zarząd Główny wystąpił z inicjatywą powołania Federacji słabnących i rozproszonych stowarzyszeń kombatanckich. Na jakich zasadach ma ona funkcjonować i z kim prowadzone będą rozmowy integracyjne?

Z propozycją zgrupowania, w formie luźnej Federacji, stowarzyszeń zrzeszających kombatantów II wojny światowej, zarówno żołnierzy jednostek frontowych, jak i zbrojnej konspiracji, zwracano się do naszego Związku już od dawna. Jestem przekonany, że w obecnej sytuacji nadszedł czas, aby zmierzyć się z tym niełatwym, ale niezbędnym zadaniem. Istniejące obecnie Federacje, np. Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP, zrzeszają organizacje bardziej branżowe, w tym np. strażaków, policjantów, byłych żołnierzy, zajmując się w większości kwestiami socjalnymi.

Nasz cel jest inny. Podejmując się tego zadania i działając w tej sprawie, zamierzam już w styczniu br. przeprowadzić rozmowy telefoniczne i wystosować list intencyjny do prezesów Światowego Związku Żołnierzy AK, Związku Powstańców Warszawskich, Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Sybiraków, Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich z propozycją powołania wspólnej struktury kombatanckiej.

Wiem, że to będzie ciężka praca, dlatego, dziękując za rozmowę, życzę Panu dużo zdrowia, wytrwałości i skuteczności w działaniu.

MICHAŁ IZDEBSKI



Z NOWYM ROKIEM NOWE ZADANIA

Swięteczno-noworoczne, III plenarne posiedzenie Zarządu Głównego, 20 grudnia 2023 r., miało roboczy charakter. Prowadził je prezes ZG ptk dr

Czesław Lewandowski. Poza omawianymi problemami bieżącymi przyjęto pakiet uchwał, mających ważne znaczenie dla pokongresowej działalności Związku.

W posiedzeniu, obok członków Zarządu Głównego, uczestniczyli prezesi Zarządów Wojewódzkich i Okręgowych nie będący członkami ZG, członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej, dyrektor Biura ZG mec. Krzysztof Rinas. Obecny był pełnomocnik Marszałka Województwa Mazowieckiego do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Zbigniew Czaplicki.

Na wstępie, dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie Zbigniew Skoczek został odznaczony jubileuszową odznaką kombatanką „Polska Niepodległa – 1918” („Gwiazda”) za wszechstronną pomoc udzieloną w organizacji obrad VIII Kongresu Związku, udostępnienie sal i infrastruktury Muzeum. Tym samym odznaczeniem, w uznaniu wieloletniej, owocnej pracy w kombatanckich środowis-

kach, wyróżniona została przez Małopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Zofia Bałazy. Komandorią „Za Wybitne Zasługi dla ZKRPIBWP” uhonorowano Bogdana Klimeckiego, przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej.

Na wniosek kapituły Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego, reprezentowanego przez sekretarza Towarzystwa Dominika Górę, medalem „Labor Omnia Vincit” odznaczeni zostali: ptk dr Czesław Lewandowski, sekretarz generalna ZG Elżbieta Sadzyńska i mec. Krzysztof Rinas.

Następnie sekretarz generalna ZG Elżbieta Sadzyńska przedstawiła informację o działalności Zarządu Głównego od 23 sierpnia 2023 r. Ponieważ większość uroczystości z udziałem członków prezydium była relacjonowana w miesięczniku „Polsce Wierni”, przypomniała jedynie najważniejsze wydarzenia z udziałem kierownictwa Związku.

W rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej przedstawiciele Prezydium brali udział

w organizowanych przez MON uroczystościach przed Pomnikiem Obrońców Wybrzeża w Gdańsku, przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie oraz w patriotycznych obchodach w Wyrach koło Katowic. Uczestniczyli również w uroczystości w Dąbrowie koło Ciepłowa, gdzie Niemcy rozstrzelali 300 wziętych do niewoli polskich żołnierzy, a także w obchodach 79. rocznicy walk 3 Brygady AL pod Ewiną.



➔ Dokończenie ze str. 5

15 września kierownictwo Związku uczestniczyło w spotkaniu mazowieckich kombatanatów w Domu Polonii w Warszawie, zorganizowanym przez Mazowiecki Zarząd Wojewódzki, a kilka dni później w upamiętnieniu tragicznego desantu, idących z pomocą Powstańcom Warszawskim, żołnierzy 1 Armii WP na Czerniakowie i Żoliborzu. Także we wrześniu, członkowie Prezydium złożyli kwiaty przed pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego w rocznicę jego powołania.

W licznych uroczystościach październikowych świętowano rocznicę utworzenia Batalionów Chłopskich, walk Dywizji Pancerniej generała Maczka. Uczestniczono w obchodach 80. rocznicy bitwy pod Lenino, współorganizowanych przez ZG, w tym w konferencji popularno-naukowej związanej z tym wydarzeniem.

18 października, w sali konferencyjnej ZG odbyło się spotkanie z okazji 95. urodzin prezesa ZG płk. dr. Czesława Lewandowskiego. Jubileusz, połączony z promocją książki „Inny był wtedy ten świat”, zorganizowała także dzielnica Warszawa – Targówek, w której pułkownik mieszka.

Ważnym wydarzeniem było także uczestnictwo centralnych i terenowych władz Związku w rocznicowych obchodach Narodowego Święta Niepodległości.

W omawianym okresie kierownictwo Związku uczestniczyło również w posiedzeniach Zarządów Wojewódzkich w Poznaniu, Łodzi oraz w spotkaniu prezydenta Płocka z kombatanatami.

Jesteśmy obecnie w okresie przedświątecznym i wszyscy bierzemy udział w licznych uroczystościach opłatkowych w Zarządach i Kołach oraz w spotkaniach z władzami samorządowymi.



Członkowie Zarządu Głównego przyjęli następnie uchwały, dotyczące pokongresowej pracy Związku. Jednomyslnie zaakceptowano uchwałę określającą zasady przyznawania odznak związkowych. Stanowi ona, że od 20 grudnia 2023 r. w Związku funkcjonować będą trzy odznaki: „Za Zasługi dla ZKRP i BWP”, „Za Wybitne Zasługi dla ZKRPiBWP” oraz jubileuszowa odznaka kombatancka „Polska Niepodległa – 1918” („Gwiazda”).

Wnioski o nadanie odznaczeń związkowych należy kierować do Zarządu Głównego, po zaopiniowaniu ich przez właściwe ZW/ZO. Uchwała zobowiązuje Zarządy do prowadzenia ewidencji wniosków i wykazu osób odznaczonych.

Wyrażono zgodę na powołanie Zespołu ds. Pamięci, Tradycji i Tożsamości, którego celem ma być zachowanie i utrwalanie pamięci o zrzeszonych w Związku bohaterach walk o wolność Ojczyzny na wszystkich frontach II wojny światowej oraz ofiar hitlerowskich i stalinowskich represji. Jak powiedział przewodniczący Zespołu mec. dr Dawid Binemann-Zdanowicz: *zadaniem Zespołu będzie także upamiętnianie, upowszechnianie i kultywowanie ich dokonań i martyrologii. Zachęcał również do rozpowszechniania idei Zespołu i proponowania kandydatur.*

Realizując decyzje VIII Kongresu, powołano Komisję Statutową do opracowania projektu zmian w Statucie Związku. W składzie Komisji, liczącej 11 osób, znajdują się członkowie Prezydium ZG oraz działacze z terenowych ogniw Związku. Zgodnie z uchwałą pierwsze posiedzenie Komisji w pełnym składzie ma się odbyć do końca pierwszego kwartału 2024 r.

Zarząd Główny, z aprobatą uczestników spotkania, upoważnił prezesa ZG do podjęcia rozmów ze stowarzyszeniami kombatanckimi działającymi w Polsce w sprawie powołania Federacji. W jej skład weszłyby, na zasadzie dobrowolności i z zachowaniem własnych tożsamości, organizacje zrzeszające Weteranów Walk o Wolność i Niepodległość Polski oraz ofiar II wojny światowej. Prezes Lewandowski przedstawił list intencyjny, który będzie skierowany do prezesów: Związku Inwa-

lidów Wojennych RP, Związku Powstańców Warszawy, Związku Sybiraków, Światowego Związku Żołnierzy AK, Związku Batalionów Chłopskich, Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, Federacji Pancerniaków, Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata oraz Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Obozów Koncentracyjnych i Więzień.

Zarząd Główny, po rozpatrzeniu uchwały Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu, nadał dr. Marianowi Królowi tytuł Honorowego Prezesa Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPiBWP w Poznaniu w uznaniu wybitnych zasług, które przedstawił prezes Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Mariusz Mikołajewski, oraz w dowód uznania za długoletnią, aktywną działalność na stanowisku prezesa WZW w Poznaniu.

Prezes Czesław Lewandowski zapoznał członków Zarządu Głównego z pismem skierowanym do ministra obrony narodowej z prośbą o uchylenie wszelkich ograniczeń związanych z uczestnictwem asysty wojskowej podczas pogrzebów weteranów II wojny światowej. *Od wieków w naszej tradycji obowiązywała zasada, że pogrzeb żołnierza był związany z asystą wojskową jako hołd jego służbie dla Ojczyzny. Brak takiej asysty na pogrzebach weteranów to pozbawienie rodziny satysfakcji i uznania zasług odchodzącego żołnierza za jego służbę Ojczyźnie – czytamy w piśmie.*

W sprawach organizacyjnych przyjęto Regulamin Zarządu Głównego ZKRPiBWP oraz wyrażono zgodę na sprzedaż nieruchomości w Jaśle.

W czasie krótkiej dyskusji odnoszono się z aprobatą do przyjmowanych uchwał. Głos zabrali: Zofia Bałazy, Lidia Kusz, Elżbieta Sadyńska, Zbigniew Gołąbek, Włodzimierz Czechowski, Henryk Krudos, Józef Misiewicz, Romuald Józwiak, Kazimierz Wilk, Mariusz Mikołajewski, Bogdan Klimecki.

Ostatnie, III plenarne posiedzenie Zarządu Głównego w 2023 roku, zakończono wspólnym obiadem, podczas którego podzielono się opłatkami i złożono życzenia świąteczno-noworoczne – zdrowia i wszelkiej pomyślności.

MKAL

Fot.: Krzysztof Orzechowski





Przez pustynię ruin szliśmy ze ściśniętym sercem

Z początkiem stycznia 1945 r. 1 Armia WP w składzie 1 Frontu Białoruskiego zgrupowana była na prawym brzegu Wisły w oczekiwaniu na początek zimowej ofensywy frontu wschodniego, która okazała się ostatnią tak wielką ofensywą II wojny światowej. W podporządkowanej stra-

tegicznie dowódcy Frontu, a operacyjnie Naczelnemu Dowódcy WP ofensywie wzięło udział ponad 90 tysięcy żołnierzy – pięć dywizji piechoty (1, 2, 3, 4 i 6 DP), dziewięć samodzielnych brygad (w tym pancerna, kawalerii i artylerii), jednostki wsparcia i zaopatrzenia.

30 września ze stanowiska dowódcy armii odwołano gen. Zygmunta Berlinga, którego, obok zarzutów natury politycznej, ob-



Gen. Zygmunt Berling

winiano o rażące błędy w dowodzeniu w bitwie pod Lenino, przy forsowaniu Wisły pod Dęblinem i Puławami i na przyczółkach warszawskich, kiedy to straty armii wyniosły 4892 poległych, rannych i zaginionych. Od 5 października armią dowodził gen. Władysław Korczyc, a od 29 grudnia 1944 r. do końca wojny oficer Armii Czerwonej i Wojska Polskiego gen. Stanisław Popławski.

Plan operacji warszawskiej 1 Frontu Białoruskiego zakładał, że 61 armia uderzająca z przyczółka magnuszewskiego i 47 armia działająca na północ od 1 Armii WP, po przełamaniu obrony niemieckiej roz-

winą natarcie na zachód i spotykając się w rejonie Sochaczewa zamkną zewnętrzny pierścień okrążenia wokół Warszawy. W następnej kolejności 1 Armia WP miała bezpośrednio uderzyć na miasto i je opanować.

Dowództwo 1 Armii było przeświadczone, że walka o Warszawę będzie wyjątkowo zacięta i krwawa, toteż nie określiło dokładnie końca operacji. Przypuszczano, że miasto uda się zdobyć po 10-12 dniach ciężkich walk. Trzeba przyznać, że rozu-



Gen. Stanisław Popławski

mowanie dowództwa armii miało swoje podstawy.

Warszawa stanowiła ważną pozycję na na berlińskim kierunku opera-

cyjnym. 28 września OKH (Oberkommando des Heeres – Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych) ogłosiło, zgodnie z dyrektywą Hitlera, miasto twierdzą, co miało usprawiedliwiać barbarzyńskie niszczenie zabudowy i zabytków celem przygotowania ruiny obronnych. Siły przeznaczone do bezpośredniej obrony, zorganizowane w dywizję forticzną „Warszawa”, składały się z dziewięciu batalionów piechoty, trzech fortecznych batalionów karabinów maszynowych, dwóch dywizjonów artylerii i dywizjonu moździerzy.

Dowodzący obroną miasta gen. mjr Hellmuth Eisenstuck oparł ją na dwóch pierścieniach umocnień: zewnętrznym, liczącym 44 kilometry, i wewnętrznym, 19 kilometrowym, biegnącym wzdłuż masywnych budowli i starych fortów. Miał także możliwość skorzystania z pomocy jednostek XXXVI Korpusu Pancernego walczącego w rejonie Warszawy.

Licząc się z silnym oporem Niemców, dowództwo 1 Armii zakładało zdobycie stolicy przez dwustronne okrążenie z jednoczesnym wzięciem nieprzyjaciela od czoła. Lewe skrzydło rozmieszczono na południe od Warszawy, pomiędzy przyczółkiem magnuszewskim i Karczewem, jako podstawowe zgrupowanie ude-

Dokończenie na str. 8 ➔

→ Dokonczenie ze str. 7

rzeniowe. Stanowiły je 1, 3 i 4 DP, 1 Brygada Pancerna, 1 Brygada Kawalerii. Z rejonu Legionowa, na prawym skrzydle, uderzenie pomocnicze miała wykonać 2 DP. W centrum, od strony Pragi znajdowała się 6 DP z zadaniem wiązania sił niemieckich od czoła.

14 stycznia 1944 r. do natarcia ruszyły główne siły 1 Frontu Białoruskiego. 1 Armia WP miała nacierać 17 stycznia, w momencie, kiedy zamknięty będzie zewnętrzny pierścień okrążenia Warszawy. Stało się jednak inaczej. Oto, po przełamaniu obrony, dwie radzieckie armie weszły niespodziewanie na tyły wojsk niemieckich, i dowództwo OKH wbrew woli Hitlera, obawiając się okrążenia, wycofało swoje jednostki znad linii Wisły na dalszą linię obrony Radomsko – Łódź – Maków.



Zgodnie z pierwotnymi założeniami, 17 stycznia rano, z rejonu Karczewa do natarcia w stronę Warszawy ruszyło główne zgrupowanie uderzeniowe 1 Armii, mając do przebycia 40-50 kilometrów. Tymczasem znacznie bliżej, na Pradze, znajdowały się pododdziały 6 DP, która wiedząc o wycofywaniu się Niemców, nie czekając, sforsowała Wisłę po lodzie już 16 stycznia po południu. Pod Bielanami i na Żoliborzu znajdowały się wówczas czołowe bataliony 2 DP, które także 16 stycznia przepłynęły się przez Wisłę w rejonie Łomianek i przemieszczały się na północ. 17 stycznia rano dywizja nacierała w całym pasie działania, w kierunku

Śródmieścia. Przy zajmowaniu kolejnych dzielnic doszło do kilku drobnych potyczek z wycofującymi się Niemcami w rejonie Lasku Bielańskiego, Cytadeli i Dworca Głównego. Obie dywizje, 2 i 6, nawiązały styczność w okolicy Ogrodu Saskiego. W ten sposób, bez udziału głównego zgrupowania uderzeniowego 1 Armii, którego czołówki dotarły do Warszawy 17 stycznia wieczorem, stolicę opanowały przy niewielkich stratach jednostki – 6 i 2 DP, które w myśl pierwotnych założeń miały wykonać jedynie zadania pomocnicze. Straty 1 Armii poniesione w czasie operacji były niewielkie – 275 poległych, rannych i zaginionych żołnierzy.

Tak styczniowe walki i wkroczenie do Warszawy wspomina ówczesny chorąży, uczestnik bitwy pod Lenino Jan Duda, znajdujący się w składzie 1 DP w głównym zgrupowaniu armii:

Był mroźny, styczniowy poranek 1945 roku. Nadszedł długo oczekiwany dzień, w którym poszliśmy na Warszawę. Dywizja w bojowym szyku wyruszyła w dół Wisły. Mieliśmy po sforsowaniu rzeki po lodzie oskrzydlić nieprzyjaciela i wspólnie z formacjami działającymi na północ od stolicy okrążyć nieprzyjaciela. W forsownym marszu, który nadwyręzał siły żołnierzy posuwaliśmy się naprzód. Każdą chwilę postoju wykorzystywaliśmy na odpoczynek, gdzie kto stał, kładł się na śniegu i zasypiał. Trzeba było czujności, aby nie pozostawić śpiącego. Już blisko Warszawy byłem tak zmęczony, że jak zamykałem oczy to zdawało mi się, że śpię w ciepłym mieszkaniu. Naprawdę zasnąłem, i dopiero jak wpadłem na naszego konia – Kamę, która poczęstowała mnie kopytem, szybko oprzytomniałem.

Wieczorem 17 stycznia od strony Woli wkroczyliśmy do Warszawy. Stoli-

ca była wolna, opanowana bez oporu nieprzyjaciela. Tworzyła bezludną pustynię ruin i zniszczeń. Zajęliśmy kwatery w szkole przy ulicy Bema, w jednym z nielicznych ocalałych budynków. Po trudach uciążliwego marszu odpoczynek był dla nas zbawienny.

Rankiem 19 stycznia pułk wyruszył do Śródmieścia, aby wziąć udział w zbiorczej, historycznej defiladzie. Szliśmy przez martwe ulice i tylko echo odbijało stukot żołnierskich butów. Nigdzie nie było żadnych oznak życia. Tylko przy ulicy Żelaznej wysłała wychudzona postać w długim czarnym płaszczu. Był to starzec o długiej siwej brodzie i zniszczonej, ziemistej twarzy. Na widok maszerujących żołnierzy z bojowym sztandarem zdjęł kapelusz, a po policzkach spływały mu łzy. Był to pierwszy człowiek, który powitał nas w Warszawie. Po defiladzie, z kolegą, plutonowym Bratterem, przedostaliśmy się po lodzie na Pragę na Targową 15, aby odwiedzić znajomych i pożegnać się z nimi. Mieszkańcy początkowo nie wierzyli, że Warszawa została zdobyta.

Po opanowaniu Warszawy 1 Armia przeszła do drugiego rzutu 1 Frontu Białoruskiego i zgodnie z nowym rozkazem, forsownym marszem, skierowana została na Bydgoszcz. W koszmarnych warunkach – śnieg, mróz, zawieje, po dwóch tygodniach, resztkami sił armia dotarła do miasta. Jednostki były skrajnie wyczerpane, większość zaopatrzenia armijnego pozostała za Wisłą. Ale żołnierzom nie dane było odpocząć.

Wynikało to z trudnej sytuacji 1 Frontu Białoruskiego, któremu w szybszym marszu na kierunku berlińskim zagroziło niespodziewanie odślonięcie prawego skrzydła i pojawienie się nowo powołanej niemieckiej grupy Armii „Wista”. W tej sytuacji, 29 stycznia, sztab Frontu postanowił 1 Armię WP, razem z 3 Armią Uderzeniową, chroniąc prawe skrzydło Frontu, skierować nad Odrę z zadaniem dotarcia, 6 lutego, nad rzekę! Ale w ogólnikowo określonym zadaniu, mówiącym o pościgu za „rozbitymi wojskami niemieckimi”, nie wspomniano o jednym – na drodze stał Wał Pomorski.

STEFAN JAGIELSKI